

CZTERY KĄTY NA URLOP

OWN PLACE FOR HOLIDAYS

POLSKIE DROGI,
ZAGRANICZNI DEWELOPERZYPOLISH ROADS
– FOREIGN DEVELOPERSRynek inwestycyjny
Wybrzeże BałtykuINVESTMENT MARKET
OF THE BALTIC SEASIDE

Targi



W stronę Monachium...

RNW na targach Real Vienna '08 – relacja

Wiedeń to kolebka kultury europejskiej, miasto z niezwykle doniosłą historią, a zarazem nowoczesna metropolia, goszcząca całkiem niedawno piłkarskie mistrzostwa Europy. Zanim jednak na stadionie Ernsta Happela po raz pierwszy kopnięto piłkę na Euro 2008, zaledwie dwa tygodnie wcześniej i jedynie kilka przystanków metra od stadionu, na którym Hiszpanie fetowali triumf w Euro, odbyły się jedno z najważniejszych targów nieruchomości w Europie – Real Vienna

Mariusz Kalata
RNW

Real Vienna to stosunkowo młoda impreza w kalendarzu targowym. Tegoroczna edycja targów była dopiero trzecia z kolei. Targi skupiają się na regionie CEE, stąd lokują się w polu zainteresowania wielu krajów europejskich.

Wśród wystawców prym wiodły, nie licząc firm austriackich, które całkowicie zdominowały targi, Rosja, Czechy, Rumunia, Niemcy. Daleko w tyle, stawkę uczestników targów zamykała Polska. Jeden zbiorczy stand, grupujący garstkę polskich firm, gmin i miast, które zechciały pokazać się na imprezie nie mógł być imponujący.

Nie było jednak tak źle. Swoje stoiska miały na Real Vienna cały szereg firm,

które są globalnymi graczami i swoje inwestycje lokują między innymi w Polsce. Tak np. węgierski Trigranit, wśród którego inwestycji zwracała uwagę m. in. imponująca Bonarka City Center czy międzynarodowa firma doradczą DTZ.

Targi przypominały młodszego brata Expo Real w Monachium. Zakładając, że będą rozwijać się w stronę tej imprezy branżowej, stale będą progresować i budzić coraz większe zainteresowanie. Bardziej sceptyczny pod tym względem jest Grzegorz Dudziak, Managing Director of Property Management z firmy doradczej DTZ. Dowodził on, że Wiedniowi do Monachium brakuje jeszcze bardzo wiele i ta przepaść nie jest możliwa do przeskokowania w ciągu kilku lat.

W roku 2008 na Real Vienna gościło 325 wystawców z 27 krajów europejskich.

Łączna powierzchnia targowa wynosiła 16 tys. mkw.

Pismo RNW było dostępne w Press Roomie, zaś dziennikarze pisma uczestniczyli w licznych panelach dyskusyjnych i konferencjach oraz odwiedzali kolejne stoiska.

Jako że targi miały wybitnie regionalny charakter, także panele i konferencje skupiały się na poszczególnych państwach czy regionach. Dwa dotyczyły Polski i obydwa były wyjątkowo interesujące.

Pierwszy podejmował temat Warszawy i zmierzał do ustalenia, czy stolica Polski nadal znajduje się w celu zainteresowania inwestorów, lokujących swój kapitał w CEE? Opinie były wprawdzie wyważone, ale bynajmniej nie pesymistyczne. Warszawa nadal ma duży potencjał, by

dzielić prym w roli jednego z najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów miast w regionie CEE. Zaś pewne trudności proceduralne czy natury legislacyjnej, są właściwe dla wszystkich miast Europy Środkowej i Wschodniej.

Na drugim specjaliści od rynków CEE zastanawiali się, na ile atrakcyjna jest Polska dla zagranicznych inwestorów w obliczu zbliżającego się Euro 2012. Poddane pod dyskusję pytanie brzmiało: Czy Euro 2012 jest dla Polski gwarancją kolejnego boomeru na rynku nieruchomości? Niestety w opinii ekspertów nie jest. Malo tego, mimo Euro należy spodziewać się dalszego, minimalnego wprawdzie, ale jednak, spadku opłacalności inwestowania w naszym kraju w nieruchomości. Co ciekawe, dotyczy to także hoteli, na co zwrócili uwagę rozmówcy. Wskazywali oni na fakt, że podczas EXPO w Sewilli doszło nawet do sytuacji wręcz odwrotnej – załamania się rynku hotelowego.

Podczas drugiego panelu poświęconego Polsce głos zabierał, reprezentujący wotum publiczne mecenas Paweł Kuglarz, z firmy Beiten & Burchardt. Także on miał jednak wiele wątpliwości związanych z rzekomym korzystnym wpływem imprezy sportowej w tak dużej skali na inwestycje nieruchomościowe.

Dziwi nieobecność w Wiedniu wielu polskich miast, z Warszawą na czele. Honoru

broniły jedynie Białystok i Koszalin. Justyna Solowiej z białostockiego magistratu informowała o możliwościach inwestycyjnych w tym regionie oraz deklarowała znaczny potencjał tej części kraju. Poszukujący rodzinnych standardów, wypatrzyć mogli jeszcze jedynie stoisko Województwa Podlaskiego, kilka Specjalnych Stref Gospodarczych (Legnica, Wałbrzych, Suwałki) i na tym w zasadzie udział polskich firm w imprezie się kończył. W zasadzie, bowiem znaczną część powierzchni targowej wykupiła prowadząca swoje żywotne interesy także w Polsce, firma architektoniczna INVI. Jej stoiska były jednymi z najbardziej obleganych, także z tego względu, że można było na nich podziwiać prace studentów uczestniczących w prestiżowym konkursie architektonicznym (informacje o konkursie poniżej).

Targi Real Vienna okazały się sukcesem, zarówno od strony komercyjnej, jak i od organizacyjnej. Należy przypuszczać, że ich kolejne edycje będą jeszcze bardziej okazałe i przyciągać będą coraz większą liczbę tak wystawców, jak i odwiedzających. W obliczu potęgi Expo Real, targów, które już za pasem, bo odbędą się na początku października, Vienna znacznie przygasa. Odpowiedź na pytanie, czy ten wątył ognik, będzie za rok bardziej wyraźny, należy na razie odłożyć w czasie. Do zobaczenia na Real Vienna 2009! ■

